



Adres korespondencyjny:

ul. Nowolipki 9B
00-151 Warszawa
tel.: (22) 635-95-09, 635-13-26
faks: (22) 530-62-81

Stanowisko Zarządu Głównego Stowarzyszenia MONAR

w związku z artykułem pt. „Narkomanom szkodzi Monar?”
opublikowanym 15 lutego 2011 r. w Tygodniku „Przekrój”

Zarząd Główny Stowarzyszenia MONAR stanowczo protestuje przeciwko krzywdzącym i społecznie szkodliwym sugestiom zawartym w tekście autorstwa Macieja Jarkowca i Anny Szulc, a zasygnalizowanym już w tytule artykułu.

Samo postawienie tezy, że największa w Polsce organizacja pozarządowa pomagająca osobom uzależnionym szkodzi swoim podopiecznym, budzi nasze zdumienie i sprzeciw. W sytuacji, gdy na poparcie tej tezy brak udokumentowanych argumentów, nasuwa się jedno pytanie – o granice dziennikarskiej odpowiedzialności za słowo.

MONAR stworzył i prowadzi placówki funkcjonujące jako profesjonalny, wszechstronny i otwarty system pomocy dla osób dotkniętych różnymi formami wykluczenia społecznego, w tym narkomanów i bezdomnych. Realizuje szereg programów we współpracy z administracją centralną, samorządową i Narodowym Funduszem Zdrowia. Współpraca ta jest możliwa dzięki przestrzeganiu w prowadzonych przez nas placówkach surowych norm, określonych w przepisach. Standard ośrodków musi odpowiadać wymaganiom NFZ i Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, a pracownicy podlegają procedurom certyfikacji. Obecnie MONAR prowadzi 33 ośrodki stacjonarne realizujące różne programy terapii, 33 poradnie oraz punkty konsultacyjne profilaktyki i terapii uzależnień i 10 hosteli readaptacyjnych. Kadra wszystkich placówek wykorzystuje najnowszą wiedzę na temat terapii oraz dostosowuje ich programy do potrzeb klienta.

Działalność poszczególnych jednostek organizacyjnych podlega kontroli, zarówno ze strony NFZ, jak i samorządów współfinansujących realizowane przez nas projekty. Dla przykładu, w ostatnich latach kontrolowane były m.in. niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej w Gdańsku (ośrodek i poradnia), Ostrołęce (ośrodek), Opolu (poradnia w strukturach NZOZ Zbicko) oraz Warszawie (Izba Chorych). Nigdy jak dotąd MONAR nie spotkał się z zarzutami działania na szkodę pacjenta lub prowadzenia nieskutecznej terapii. To właśnie osoby uzależnione korzystające z naszej pomocy były i są gwarantem naszej marki. Brak badań nad skutecznością naszych oddziaływań nie oznacza, że MONAR nie dysponuje wiedzą i twardymi danymi o losach naszych pacjentów.

Obejmując swoimi działaniami 30 % rynku usług świadczonych osobom uzależnionym Stowarzyszenie MONAR nie może ponosić odpowiedzialności za wszystkie dostępne w Polsce dla tej grupy klientów formy pomocy. Autorzy tekstu w „Przekroju” pisząc o systemie leczenia osób uzależnionych i przywołując w tym kontekście nazwę naszego stowarzyszenia, posługują się jednak danymi zebranymi przez Helsińską Fundację Praw Człowieka w ośrodkach prowadzonych przez różne instytucje i organizacje, a nawet wspominają o raportach Najwyższej Izby Kontroli, w których – co sami przyznają – „o Monarze nie ma ani słowa”. Wobec braku „twardych” danych cytują swoich rozmówców, surowych krytyków MONARU, a wśród nich szczególnie obszernie Jacka Charmasta, wykluczonego z szeregów stowarzyszenia decyzją

Walnego Zjazdu Członków. Cytowane są także osoby, które – jak dowodzą ich wypowiedzi – posługują się wiedzą o MONARZE pochodzącą z zamierzczłych czasów i które, z całym szacunkiem dla Ich intencji, nigdy, albo bardzo dawno w MONARZE nie były.

Oparta na tak wątych podstawach kompilacja fragmentarycznych informacji i opinii ma świadczyć o niedopasowaniu modelu leczenia narkomanów do współczesnych potrzeb. Zdarzają się też dalej idące sugestie, jak te że ośrodki przypominają więzienia, że działają w interesie pracowników a nie pacjentów, że bronią się przed kontrolą. Zarząd Główny Stowarzyszenia MONAR apeluje więc zarówno do autorów tekstu, jak i do cytowanych przez nich rozmówców, o wyjaśnienie, czy i w jakim zakresie przedstawione w artykule zarzuty dotyczą placówek prowadzonych przez MONAR. Jeśli odnoszą się do konkretnych przypadków, chcielibyśmy zapoznać się z dokumentacją na temat każdego z nich.

Mamy również pytanie, czy wypowiedzi osób, które zamieszczono w artykule były autoryzowane oraz czy autorzy tekstu zadali sobie trud sprawdzenia skąd pochodzą ilustrujące go zdjęcia. Fotografie te w żaden sposób nie oddają bowiem sytuacji w ośrodkach MONARU, nie dotyczą żadnej z form prowadzonej przez nas działalności.

Działalność Stowarzyszenia MONAR jest oparta na wartościach, których żywym symbolem był Marek Kotański: otwartości na każdego człowieka i szacunku dla niego. Nie zamykamy się na krytykę, a każdego kto jest ciekaw jak funkcjonują nasze ośrodki zapraszamy do rozmowy na ten temat. Z determinacją będziemy jednak bronić dobrego imienia stowarzyszenia i jego pracowników, na które MONAR zapracował sobie przez ponad 30 lat, niosąc pomoc potrzebującym. Dlatego w każdym przypadku publikowania nieprawdziwych informacji na temat naszej działalności będziemy występować na drogę prawną.

Z. Auryński

M. Nowak

Marek T. Stefaniak

Hjabk souli

Piotr Adamiak

B. Białkowski

J. Włoczek

J. Jędrzej